

List do Nauczycieli i Współpracowników pijarskich na Dzień Kalasantyński 25 stycznia 2024

■ słowo Kalasancjusza

Św. Józef Kalasancjusz mówi do mnie w tym miesiącu:

„Budzi moje wielkie niezadowolenie fakt, iż klerycy okazują tak niewielkie pragnienie uczenia się. Przyczyna tkwi w tym, iż nie wiedzą, jak bardzo użyteczni staliby się dla uczniów, gdyby zdolni byli uczyć ich jednocześnie liter i spraw ducha. Ale będąc opieszałymi, nie będą zdolni ani do jednego, ani do drugiego. Proszę w moim imieniu nakłonić ich do pracowitości, tym bowiem przysporzą mi wielkiej pociechy, a sobie bardzo wiele pożytku”

[Z listu do o. Jakuba Grazianiego, Rzym, 6.01.1627]

■ pomyśl

Zaniepokojenie św. Józefa Kalasancjusza budzi postawa kleryków, którzy być może uważali, że skoro mają wiarę i szczerę serce, to nie potrzeba do tego dokładać rozumu. Nasz święty patron widocznie był przekonany, że odrobina wiedzy nikomu nie zaszkodzi. Jest to odwieczne niebezpieczeństwo w chrześcijaństwie – czym się kierować: sercem czy rozumem?, wiarą czy rozumem? Okazuje się, że postawienie pytania w ten sposób zafałszowuje całą kwestię. Nie przez przypadek św. Jan Paweł II w 1998 roku napisał encyklikę o wymownym tytule „Fides et ratio”, co się tłumaczy „Wiara i rozum”. Jedno drugiego potrzebuje. Jest z nimi jak z ptakiem – o jednym skrzydle nie poleci.

Wiara, która rezygnuje z używania rozumu grozi fundamentalizmem, zabobonem i głupotą. Z kolei wiedza, która nie uznaje żadnych granic, nie przyjmuje pokory, wymaganej przez wiarę, grozi pychą, która ma niszczyielskie możliwości. Sama wiara ma podwójną naturę. Wierzmy „w Boga” i wierzymy „Bogu”. Pierwsze niesie za sobą konkretną treść. Drugie zaś jest relacją, zaufaniem i miłością. Jednak, żeby kochać i ufać, trzeba wiedzieć komu i trzeba wiedzieć jak. Oprócz Biblii, na półce katolika powinien stać także Katechizm Kościoła Katolickiego. Jest on komentarzem do objawienia, które przynosi Pismo Święte. Jest zapisem i wytłumaczeniem wiary Kościoła, czyli także mojej osobistej. Może on nas uchronić przed nieświadomym zapisaniem się do quasi sekty typu grupy księdza Piotra Natanka, czy o. Daniela Galusa. Jest tam wiele osób o szczerym, kochającym Boga sercu, którym jednak zabrakło trochę rozumu.

Ktoś tak pięknie kiedyś zauważył, że najbardziej katolicką z liter alfabetu jest litera „i”. Wprowadza ona odpowiednią równowagę, balans i umiar. Jednoczy, a nie dzieli. Nasza wiara potrzebuje rozumu, a rozum wiary. Potrzebne są i studia teologiczne i pobożność ludowa, i hierarchiczna instytucja i charyzmatyczne wspólnoty, i wielodzietne rodziny i celibatariusze, i nieustanna modlitwa i akcje charytatywne, i ubodzy i biznesmeni, i wikarzy i biskupi, i przełożeni i podwładni, i dyrektorzy i nauczyciele. Tylko w ten sposób, po katolicku, jak ptak na dwóch skrzydłach, możemy wznieść się ku Bogu.

■ pomódl się

Za tych, którzy mają gorące serce, ale brak im rozumu.

Za tych, którzy pozjadali wszystkie rozумы, ale brak im miłości.

Módl się za nami Święty Józefie Kalasancjuszu, abyśmy się stali godni obietnic Chrystusowych!